



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Czarowanie z bibuły
| s. 3



Rozmowa z Andrzejem Grabowskim
| s. 4



Po kontuzji wróć silniejszy
| s. 8



Poczta zawałona paczkami

PROBLEM: Z każdym rokiem wysyłamy coraz mniej klasycznych listów i pocztówek. Także życzenia świąteczne zastępowane są e-pocztówkami. To nie znaczy, że klasyczna poczta ma labę przed świętami – wręcz przeciwnie: urzędy i magazyny pocztowe są w tych dniach zawałone przesyłkami, a dokładniej mówiąc – paczkami.

Powodem wzmożonego ruchu na pocztach jest, paradoksalnie, elektronizacja. Zarówno Czesi, jak i Polacy kupują coraz więcej towarów, w tym prezentów na gwiazdkę, w sklepach internetowych. I choć duże e-sklepy dysponują dziś stale się poszerzającą siecią miejsc, gdzie można dokonać osobistego odbioru zamówionego towaru oraz siecią popularnych paczkomatów, nadal spora część wysyłek realizowana jest klasyczną pocztą bądź też przez firmy kurierskie.

– Liczba przesyłek listowych z roku na rok maleje, natomiast w przypadku paczek trend jest dokładnie odwrotny – przekonuje Matyáš Vitík, rzecznik Poczty Czeskiej. Państwowy operator pocztowy odnotował rekord już 20 listopada – tego dnia nadano w Czechach blisko 342 tys. paczek. Dla porównania – w zwykłym miesiącu, na przykład maju, dzienna liczba przyjmowanych przez pocztę paczek wynosiła ok. 152 tys. sztuk.

Problemem, z którym muszą sobie radzić nie tylko poczta, ale też firmy kurierskie i logistyczne, jest panujący od pewnego czasu deficyt rąk do pracy. Trudno znaleźć nie tylko stałych pracowników, lecz tym bardziej sezonowych w okresie przedświątecznym. – Poczta Czeska, podobnie jak inni pracodawcy, od kilku lat boryka się z niestabilną obsadą personalną. Już na przełomie września i października rozpoczęliśmy akcję rekrutacji,



Wielki ruch panuje przed świętami nie tylko na pocztach, ale też w firmach logistycznych.

tacyjną, by znaleźć potrzebne nam 3 tys. pracowników sezonowych, dzięki którym moglibyśmy poradzić sobie z przedświątecznym szczytem – poinformował Vitík.

Z problemem tym musi się zmierzyć także Witold Biernat z Czeskiego Cieszyna, współwłaściciel firmy pośredniczącej w dostawach między polskimi sklepami internetowymi a czeskimi klientami i odwrotnie. W magazynie jego firmy panuje ożywiony ruch przed Bożym Narodzeniem. – Naprawdę ciężko znaleźć dostateczną liczbę pracow-

ników sezonowych, którzy pomogliby w okresie przed świętami. A paczek mamy wtedy dwa razy więcej niż w pozostałych okresach roku – powiedział „Głowski Ludu” Biernat. Dodał, że także firmy, którym zleca przewozy, mają problem z dostarczeniem wszystkich paczek na czas. – Firmy kurierskie jako tako sobie radzą, gorzej z samochodami Poczty Czeskiej. Poczta nie nadąza – twierdzi przedsiębiorca.

Paczkowy boom przedświąteczny widoczny jest także w Polsce. Poczta Polska odnotowała rekord

w poniedziałek 11 grudnia. – w tym dniu obsłużyła 600 tys. przesyłek. To nie przypadek, że rekord padł w poniedziałek. Całodobowe centrum monitoringu Poczty Polskiej największy ruch odnotowuje właśnie w pierwszym dniu tygodnia. – Zazwyczaj nasi klienci w weekendy mają wolne, mogą spokojnie poprzeglądać oferty sklepów internetowych. W poniedziałki przesyłki są nadawane – wyjaśniła Justyna Siwek, rzecznik prasowy Poczty Polskiej. – Na podsumowanie szczytu jest jeszcze za wcześnie,

ale już teraz można powiedzieć, że sprawdzili się wszystkie prognozy i w tym roku przedświąteczny handel internetowy cieszył się dużo większą popularnością niż w ostatnich latach – dodała.

– Handel elektroniczny od dłuższego czasu jest motorem napędowym branży pocztowo-kurierskiej. Pod jego wpływem firmy rozwijają sieć punktów nadeń i odbioru, narzędzia do zmiany terminu i miejsca dostawy oraz specjalne oferty. W 2016 roku liczba przesyłek pochodząca z zamówień internetowych wyniosła ok. 180 mln szt., a w tym roku przekroczy 200 mln szt. W dużym stopniu przyczyni się do tego obecny szczyt paczkowy – skomentował sytuację prof. Arkadiusz Kawa z Katedry Logistyki i Transportu Uniwersytetu Śląskiego w Poznaniu.

Dane przytoczone powyżej, a także fakt, że do Wigilii zostają już tylko dwa dni, sugerują, że w tej chwili nie ma już szansy na sprowadzenie prezentu z e-sklepu pod choinkę. Niemniej jeszcze wczoraj duże czeskie sklepy internetowe zapewniały, że gwarantują dostarczenie zakupionego towaru przed świętami, choć w większości już tylko w przypadku odbioru osobistego, w paczkomacie czy też za pośrednictwem specjalnych ekspresowych firm kurierskich obsługujących duże miasta, na przykład Ostrawę.

DANUTA CHLUP

W OBIEKTYWIE...



Kościół św. Jerzego w Cieszynie to jeden z najstarszych obiektów sakralnych na Śląsku Cieszyńskim. Świątynia ma średniowieczny rodowód, a w czasie prac konserwatorskich na jego ścianach zostały odkryte fragmenty gotyckich polichromii. Tworzą one trzy zespoły malowideł, z których najstarszy powstał prawdopodobnie w drugiej połowie XV w. Po konsultacjach ze specjalistami malowidła mają zostać poddane renowacji.

TYM ŻYJE... REGION

Czy nadchodzące święta Bożego Narodzenia będą białe? To pytanie nurtuje niemal wszystkich. W nadchodzących dniach ma wprawdzie sypnąć śniegiem, w weekend temperatura skoczy jednak grubo powyżej zera. Mimo to, w Beskidach już teraz są miejsca, gdzie poszalejemy na stoku.

Sezon zimowy zainaugurował popularny ośrodek narciarski w Białej. Na tamtejszych stokach leży już około pół metra, przeważnie sztucznego śniegu, czynne są zaś trzy nartostrady i szkoła narciarska. Dla odmiany jedną nartostradę przygotował do tej pory słowacki ośrodek narciarski w Osiecznicy pod Wielką Raczą. Z kolei na Pustewnach pobiegamy na nartach. Otwarto tam już trzy trasy, z których najdłuższa liczy 11 km.

Narciarski sezon rozpoczęły także polskie stacje. – Opady śniegu i mróz dają gwarancję, że w okresie świąteczno-noworocznym większość ośrodków narciarskich ruszy „z kopyta”. Aktualnie jeździmy na Siglanach, Soszowie i Stożku, ale już wkrótce planowane są otwarcia kolejnych ośrodków narciarskich w naszym mieście – przekonują urzędnicy wiślańskiego magistratu.

Poszusać można również w sąsiedniej Istebnej, gdzie narciarzy za-



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

prasa ośrodek Złoty Groń, a w piątek zainauguruje sezon również Zagroń, czyli sąsiednia stacja narciarska. We wszystkich tych miejscach pokrywa śnieżna ma już grubość około 30 cm. (wik)



DZIEŃ DOBRY Z »GŁOSEM«

Dziś

21

grudnia 2017 r.

Imieniny obchodzą:

Piotr, Tomasz

Wschód słońca: 7.39

Zachód słońca: 15.46

Do końca roku: 10 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Pamięci o Poległych na Misjach

Przysłowie:

„Jaka pogoda Tomaszowa, taka będzie i majowa”

Jutro

22

grudnia 2017 r.

Imieniny obchodzą:

Honorata, Judyta, Zenon

Wschód słońca: 7.40

Zachód słońca: 15.44

Do końca roku: 9 dni

Przysłowie:

„Grudzień ostro mrozi drogi, wieprze bije, drwa znosi dla zimowej trwogi”

NASZ »GŁOS«



Danuta Chlup

danuta.chlup@glosludu.cz

Niedawno spotkałam znajomą. Cieszyła się, że na święta przyjedzie do niej syn z rodziną, że zobaczy małą wnuczkę. „No tak, to całkiem normalne” – pomyślałam sobie w pierwszym odruchu. Zwykle tak bywa, że rodziny odwiedzają się w święta. Dopiero gdy dodała, że rodzina syna mieszka w Londynie, a wnuczkę zna tylko z fotografii oraz ze

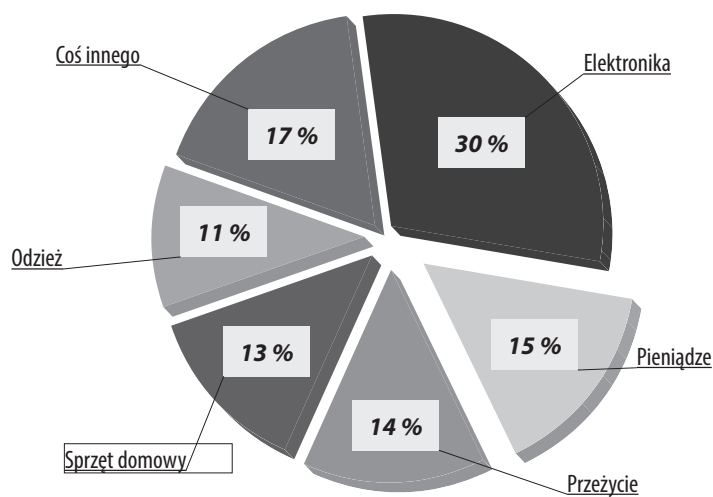
Skype'a, zrozumiałam powód jej radości.

Jak na razie nie jestem babcią, więc nie do końca umiem się wczuć w uczucia kobiet zakochanych w swoich wnukach. Za to bez reszty potrafię się wczuć w rodziców, dla których czas Bożego Narodzenia ma szczególną wagę, ponieważ po wielu miesiącach przyjeżdżają do domu ich dzieci przebywające na „obczyźnie”. Trzy lata temu przeżywałam to samo, kiedy córka, świeżo upieczona maturzystka, miała przyjechać na święta z Irlandii, gdzie od kilku miesięcy pracowała. Do dziś pamiętam, jak chodziłam po świątecznie udekorowanym Cieszynie i wybierałam dla niej puchate rękawiczki, które pasowałyby jej do czapki kupionej w Corku, którą widziałam tylko na zdjęciu.

Nie boję się powiedzieć, że rodzice, którzy czekają na przyjazd swych (nieważne, że dorosłych) dzieci, tak samo niecierpliwie wypatrują Wigilii, jak maluchy, które nie mogą się doczekać, kiedy rozpakowują zabawki. Życzę wszystkim, którzy w tych dniach wracają do swoich domów z Londynu, Dublina, Paryża, Sydney czy Nowego Jorku, by szczęśliwie dolecieli i dojechali, i by w Wigilię mogli się podzielić opłatkiem ze swoimi bliskimi.

DANE TYGODNIA

Co Czesi chcieliby znaleźć pod choinką?



Źródło: Rondo.cz. Legenda: Badanie przeprowadzono w pierwszej połowie grudnia wśród 4,5 tys. respondentów w wieku od 18 do 60 lat. Opr. (dc)

POGODA

GÓRY

dziś



dzień: -3 do 0 °C
noc: 0 do -2 °C
wiatr: 1-3 m/s

jutro



dzień: 0 do 2 °C
noc: 2 do 0 °C
wiatr: 1-3 m/s

DOŁY

dziś



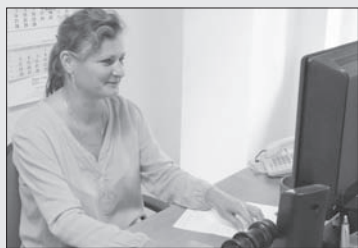
dzień: -1 do 2 °C
noc: 2 do -1 °C
wiatr: 1-3 m/s

jutro



dzień: 0 do 4 °C
noc: 3 do 0 °C
wiatr: 1-2 m/s

Czekamy na Państwa



W czwartek sekretariat redakcji będzie czynny od godz. 9.00 do 15.30. Zapraszamy do redakcji. Można także dzwonić w każdej sprawie do **Tomasza Wolffa**, redaktora naczelnego, tel. **775 700 892**, e-mail: **wolff@glosludu.cz**.

Nagrodzeni za sukcesy i za życie

Na uroczystości „Bystrice dekuje – Bystrzyca dziękuje”, która odbyła się w ub. czwartek w Domu Zborowym Luterańskiego Kościoła Ewangelickiego w Bystrzycy, władze gminy odznaczyły mieszkańców i inne osobistości, które odcisnęły pozytywny ślad na życiu wioski. Uroczystość miała, jak co roku, charakter przedświątecznego spotkania władz gminy z przedstawicielami organizacji, stowarzyszeń i Kościołów.



Władze Bystrzycy doceniły osiągnięcia mieszkańców.

Wójt Roman Wróbel i jego zastępca Marcel Čmiel wręczali nagrody za osiągnięcia w najróżniejszych dziedzinach. Na szczególną uwagę zasługuje czyn, za który zostali odznaczeni Milan Pavlík i Irena Wojnarowa. Dzięki swej ofiarności i szybkiej reakcji uratowali życie Janowi Borskiemu. Ten osobiście im za to podziękował: – Moje serce zatrzymało się. Na szczęście w pobliżu byli ludzie, którzy nie pozwolili mi umrzeć: Milan Pavlík i

Irena Wojnarowa. Przez dziesięć minut robili mi masaż serca, nim przyjechała karetka, którą wezwała trzecia osoba – mówił Borski, który dowiedział się, co się stało, dopiero następnego dnia w szpitalu, kiedy doszedł do siebie.

Miloš Harviš otrzymał odznaczenie in memoriam za wspaniałe wyniki, które osiągał jako prezes związku działkowców. Wiele odznaczeń trafiło do sportowców, którzy wywalczyli medale w mistrzostwach Eu-

ropy czy nawet świata: pięcioboista Marka Grycza, małżonki Barbory Pietrowej, tancerki orientalnych: Barbary Lebedy, Anety Olszarowej, Ewy Moderowej i Tiffany Sajdok, a także do trenerów Ivo Konvički i Kateřiny Dubskej.

Władze gminy podziękowały także burmistrz Trzynieca, Věrze Palkovskiej oraz senatorowi Jerzemu Cieñcialem za ich wysiłek poświęcony sprawom budowy obwodnicy Trzynieca I/11. (dc)

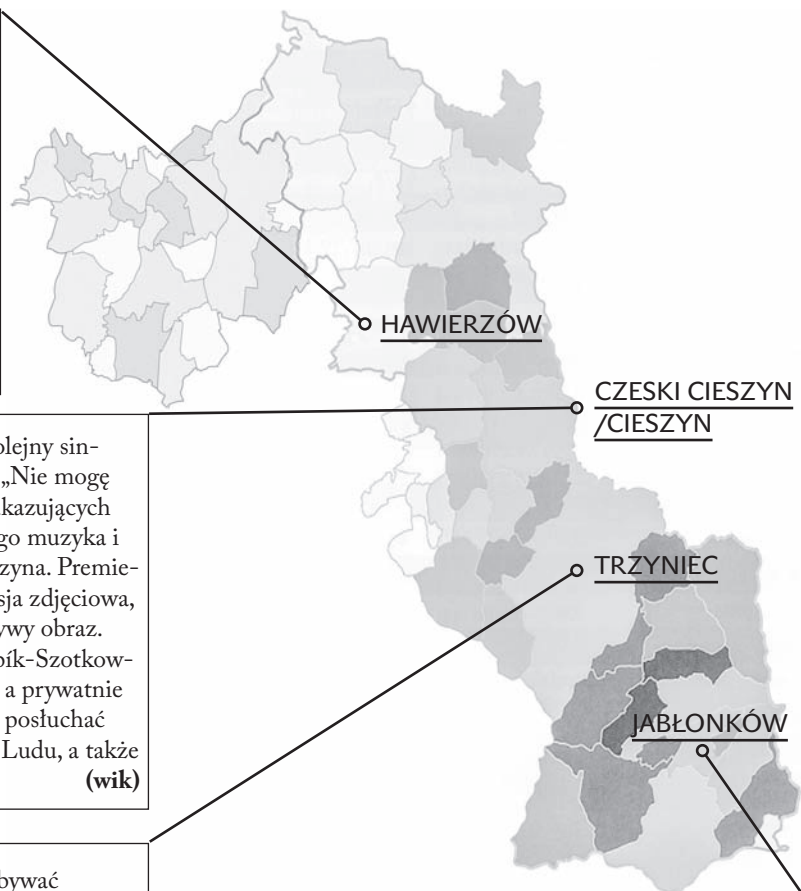
DZIEJE SIĘ W REGIONIE

140 tys. koron z funduszu prezydenta miasta Hawierzowa przeznaczono w tym roku na zakup podarunków świątecznych. Czołowi przedstawiciele ratusza obdarowali nimi dzieci z ośrodka „Čtyřlístek”, przedszkola „Paraplíčko”, domu dla matki i dziecka oraz domu dziecka. Prezenty przekazali również niepełnosprawnym klientom ośrodka „Sanť”. (sch)

W poniedziałek premierę miał kolejny singiel Adama Bubíka. Piosenka „Nie mogę spać” to pierwszy z trzech utworów ukazujących autentyczne zdarzenia z życia młodego muzyka i piosenkarza rodem z Czeskiego Cieszyna. Premierze utworu towarzyszyła specjalna sesja zdjęciowa, podczas której Bubík posłużył za... żywy obraz. Ten projekt zrealizowała Paulina Bubík-Szotkowska, utalentowana stylistka i artystka, a prywatnie żona Adama. Nowej piosenki można posłuchać m.in. na stronie internetowej „Głosu Ludu”, a także na internetowym kanale YouTube. (wik)

W Trzyniecu i okolicy zaczęła zdobywać popularność gra w szachy. W tym roku szkolnym rozpoczęło działalność stowarzyszenie „Trzyniecka Szkoła Szachowa”, które prowadzi Jan Sikora. Kółka szachowe zostały już założone w kilkunastu szkołach podstawowych, w tym w PSP im. Gustawa Przeczka w Trzyniecu, oraz w trzech przedszkolach. Huta Trzyniecka postanowiła wesprzeć tę działalność poprzez zakup 110 zestawów do gry, które zostaną przekazane do 16 szkół. (dc)

Życie w mieście – tak nazywa się kalendarz ścienny, który wydało na 2018 rok Jabłonkowskie Centrum Kultury i Informacji. Zawiera on informacje o imprezach, które odbędą się w przyszłym roku w Jabłonkowie i jego miastach partnerskich – Wiśle, Gogolinie i Kisuckim Nowym Mieście. Kalendarz został sfinansowany z dotacji indywidualnej pozyskanej z budżetu województwa morawo-śląskiego. W siedzibie JACKi można go otrzymać za darmo. (sch)



Czarowanie z bibuły

Najlepszy sposób na zachowanie umysłu w dobrej kondycji? Na pewno krzyżówki, ale nie tylko... W zimowe, chłodne wieczory idealne jest bibułkarstwo. Tradycja ta bardzo dobrze trzyma się w gminie Jeleśnia na Żywiecczyźnie. I tak już od ponad stu lat. Podczas ostatnich warsztatów zdolne góralki uczyły dzieci wykonywania świątecznych stroików.

W szkole podstawowej w Korbielowie było przed tygodniem wyjątkowo gwarno i kolorowo. Na świątecznych warsztatach spotkały się dzieci ze słowackiej Orawskiej Polhory oraz Korbielowa i Krzyżowej. Prace przy stroikach wyzwoliły w najmłodszych dodatkowe pokłady energii. – Są to stroiki ozdobione jodłą oraz szyszkami, ale wykonanymi z bibuły. Z tego materiału robimy też gwiazdę betlejemską. Nasze dzieci to znają, ale dla ich rówieśników ze Słowacji jest to nowość, a przy tym na pewno duża atrakcja – przekonuje Grażyna Patera, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Jeleśni.

W GOK-u systematycznie spotykają się twórczynie ludowe, które z bibuły potrafią wyczarować istne cuda. Panie przekonują, że z jednej strony bibułkarstwo to pokazanie piękna, a z drugiej ukojenie nerwów. – Z bibułki można zrobić dosłownie wszystko – mówi Maria Łącz z Korbielowa, która zajęła się tą pasją, „kiedy się odrobiła i odbudowała”. Dekadę temu doszła do wniosku, że zamiast poświęcać czas na telewizję i inne zdobycze cywilizacji, będzie



Maria Wąs wykonuje ozdoby z bibuły praktycznie od dziecka.

ćwiczyła ręce oraz umysł. – Mogą to być ozdoby świąteczne, kwiaty na wesela oraz inne uroczystości. Przy okazji pieniądze zostają w portfelu, bo zamiast kupować kwiaty czy prezenty, wykonują je własnoręcznie – dodaje bibułkarka spod Pilska, górującego nad całą okolicą.

Tradycja w gminie Jeleśnia jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. Maria Wąs z Korbielowa nauczyła się sztuki bibułkarskiej od mamy. – Już będąc dzieckiem podpatrywałam ją w czasie pracy. I tak mi zostało do dziś – śmieje się sympatyczna bibułkarka. Podobnie jak jej koleżanka, zwraca uwagę na relacyjny wymiar bibułkarstwa. – Kiedy robię kwiatki, szyszki oraz inne elementy, od razu się uspokajam. To naprawdę świetny sposób na skołowane nerwy – przyznaje pani Maria, która zabiera się za pracę najczęściej popołudniami, kiedy ma już w domu wszystko zrobione.

Zdobnictwo bibułkowe to licząca ponad 100 lat tradycja. Przez lata mogło się rozwijać dzięki bliskości zakładu papierniczego Solali w Żywcu, gdzie produkowano między

innymi zwykłą bibułę. Właśnie z niej kobiety wykonywały ozdoby. – Na święta Bożego Narodzenia ozdabiały swoje domostwa, robiły kwiaty do palmy wielkanocnej, a na imieniny chłopaka wykonywały dla niego ogromny wieniec. Ta tradycja jest kontynuowana przez gospodynie, ale wykonywania ozdób z bibułki uczymy również dzieci i młodzież – zwraca uwagę Grażyna Patera.

Jak się jednak okazuje, przekazanie pałeczki kolejnym pokoleniom wcale nie jest takie proste. Maria Wąs ma dwie córki i dwóch synów. Nie poszli w ślady matki. – Nie chcą się w to bawić, mówiąc, że to jest nieopłacalne. Ja nie patrzę, czy to się opłaca, po prostu lubię to robić – stwierdza mieszkanka Korbielowa.

Osoby zainteresowane bibułkarstwem odsyłamy na stronę internetową Gminnego Ośrodka Kultury w Jeleśni www.jelesnia.naszgok.pl. Wystarczy kliknąć w ikonę „zdobnictwo bibułkowe”. Znajdziemy tam informacje na temat wszystkich aktywnych bibułkarek w gminie Jeleśnia oraz zdjęcia wybranych prac.

TOMASZ WOLFF

Królewna Śnieżka na lodzie

W Trzyńcu szykuje się w przyszłym roku spektakularne wydarzenie. Będzie nim musical „Królewna Śnieżka”, stanowiący niespotykane dotąd w Republice Czeskiej uni-

ka-

to-

humor i dynamika. W roli Śnieżki wystąpi wielokrotna mistrzyni RC w jeździe figurowej na lodzie, Ivana Buzkova, zaś odwórcą roli księcia będzie mistrz Europy w jeździe figurowej z 2008 roku, Tomáš Verner. – Inspiracje czerpali-

we
połą-
czenie
jazdy
figu-
ro-
wej

na lodzie, akrobacji w powietrzu oraz muzyki na żywo. Premierę zaplanowano na 5 października w trzynieckiej Werk Arenie.

– Trzyniecka widowia jako pierwsza obejrzy to przedstawienie. Już teraz zainteresowanie jest ogromne, dlatego nazajutrz po premierze postanowiliśmy je powtórzyć – mówi Stanisława Hauerowa, dyrektorka Centrum Kultury „Trisia”, które jest producentem tego wydarzenia.

Reżyserem spektaklu jest czołowy słowacki choreograf i reżyser, Jaro Moravčík. Jego twórczość cechują oryginalne rozwiązania ruchowe,

śmy z musicalu kompozytora Vašo Patejdl „Snehulienka a sedem pretekárov”. Historia rozgrywająca się na lodzie zostanie opowiedziana za pomocą tańca, śpiewu i humoru, dzięki czemu powinna zainteresować przedstawicieli wszystkich pokoleń – przekonuje dyrektorka.

Z Trzyńca „Królewna Śnieżka” wyruszy na kilkumiesięczne tournée po całej RC. Od października 2018 do lutego 2019 roku musical zostanie wystawiony w Zlinie, Czechach Budziejowicach, Karlowych Warach, Pilźnie, Libercu, Pardubicach, Ujściu nad Łabą, Brnie, Pradze i Ostrawie.

(sch)

»Baba Jaga« znów na scenie



Występ nagrodzony brawami.

Z okazji pięciolecia nadania Polskiej Szkole Podstawowej w Cierlicku imienia Żwirki i Wigury, w ostatnią sobotę w miejscowym Domu Kultury odbyła się premiera przedstawienia „Baba Jaga”. Uczniowie podstawówki zaprezentowali się na scenie dwukrotnie: o godzinie 14.00 i 16.00.

Już raz, przed 20 laty, cierlicka

szkoła wystawiała „Babę Jagę”. Teraz postanowiła przypomnieć historię księżniczki porwanej przez złą wiedźmę dla jej syna Wielkołba. Bajkę muzyczną przygotowali uczniowie z PSP im. Żwirki i Wigury, a na widowni obok ich rodziców zasiadli aktorzy, którzy przed 20 laty zagrali w tym przedstawieniu.

Sala Domu Kultury wypełniła



się w sobotę po brzegi. Widzowie zachwycali się wspaniałymi strojami, chwytliwymi piosenkami i aktorskimi umiejętnościami dzieci. W rolach głównych wystąpili Agata Wdówka (Baba Jaga), Tina Kożusznik (księżniczka), Alicja Włosok (królowa), Damian Vicha (król), Adam Sztula (królewicz), Anna Śmiga (wróżka) czy Michał Smugała (Wielkołeb).

Dyrekcja szkoły kieruje podziękowaniami pod adresem Funduszu Rozwoju Zaolzia, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, wszystkich darczyńców i rodziców za wsparcie finansowe przedstawienia.

(wik)

Okazja dla singli

Bogumińska agencja kulturalna K3 ma nowy pomysł na karnawał. Tym razem kieruje go jednak nie do par, ale do singli, którzy szukają partnera na różne okazje. Zdaniem organizatorów, dla wielu samotnych osób spotkanie na żywo jest bowiem o wiele lepsze od poszukiwania drugiej połówki na internetowych portalach matrymonialnych.

Impreza dla singli odbędzie się 25 stycznia o godz. 19.00 w domu „Pod Zielonym Dębem” na rynku w

Starym Boguminie. W programie przewidziano trochę teatru, trochę muzyki, trochę filmu, a przede wszystkim sporo śmiechu. Uczestnicy odwiedzą również piwne łaźnie.

– Mamy świadomość, że Bogumin nie jest dużym anonimowym miastem. Pomimo to wierzymy, że ludzie będą odważni i przyjdą. Liczymy również na obecność mieszkańców okolicznych miast. Nikogo nie chcemy swatać na siłę, nie chodzi

bowiem o imprezę, na której każdy znajdzie idealnego partnera na całe życie. Może ona jednak pomóc na przykład tym, którzy szukają towarzysza do uprawiania sportu, na wycieczkę lub wyjście do teatru – wyjąśnia Karel Balcar z K3.

Zainteresowani udziałem mogą się zgłaszać do 10 stycznia, pisząc na adres: single@k3bohumin.cz. W mejlu wystarczy podać płeć oraz przedział wiekowy.

(sch)

»Każdy spektakl pomaga znaleźć nam swoje miejsce w świecie«

Miałam przyjemność rozmawiać z Andrzejem Grabowskim przed spektaklem „Scenariusz dla trzech aktorów” w Cieszynie. Pytania dotyczyły teatru, „latki” Ferdynanda Kiepskiego oraz programu „Taniec z Gwiazdami”.

Rozmowa ma dotyczyć wielu tematów, ale chciałabym zacząć od spektaklu „Scenariusz dla trzech aktorów”. Jest grany od 30 lat. W czym, według pana, tkwi fenomen tej sztuki?

Fenomen poruszanej w naszej rozmowie sztuki jest trudny do określenia. Myślę jednak, że na pewno tkwi w autorze, Bogusławie Schaefferze oraz troszkę w nas, aktorach. To wszystko razem sprawia, że gramy tę sztukę już od 30 lat.

Rdzeniem jest znakomity tekst Bogusława Schaeffera, a całość to mistrzowska improwizacja z waszym błyskotliwym dialogiem z widzem, o swoim miejscu w świecie sztuki. Czy wasz spektakl pomaga widzowi go zrozumieć?

Każdy spektakl teatralny pomaga aktorom oraz widzom znaleźć swoje miejsce w świecie sztuki. Z każdego spektaklu czegoś się dowiadujemy. Jeśli niczego się nie dowiemy, znaczy to, że obejrzana przez nas sztuka nie była niczym nadzwyczajnym.

Nasz spektakl nie jest edukacyjny. Nie dowiemy się z niego na przykład kolejności wynalezienia pierwiastków przez Marię Curie-Skłodowską, ale tu nie o to chodzi. „Scenariusz dla...” obrazuje kondycję nas, aktorów. Tak jak wszyscy mają swoje wzloty i upadki, są w czymś lepsi, a coś im nie wychodzi. Są mądrzy albo głupi. Jak każdy człowiek. To, co pokazujemy na scenie, jest swego rodzaju obnażeniem świata sztuki i kulisów tworzenia spektakli.



Andrzej Grabowski

Gdyby miał pan wskazać, co najbardziej podoba się panu w tym spektaklu, czy byłaby to możliwość improwizacji? Wielu aktorów ceni sobie improwizowanie na scenie. Pan również?

Tak, bardzo. Zresztą wiele nauczyłem się w tej sztuce. Dzięki aktorom, ale również dzięki wymienianemu tu wcześniej Bogusławowi Schaefferowi. Po 30 latach nie mogę powiedzieć, że nie wiemy, na jaki temat będziemy improwi-

zować. Wybieramy ze stworzonych modeli.

Wplatacie czasem coś nowego?

Czasami tak, ale to zależy od wielu czynników.

Granie w teatrze to przede wszystkim obcowanie z widzem i możliwość spotkania z nim. Lubi pan momenty, w których podchodzą do pana sympatycy? O co wtedy najczęściej pytają?

Najczęściej pytania dotyczą serialu „Świat według Kiepskich”. Był czas, kiedy się oburzałem, ale teraz już przyzwyczaiałem się do faktu, że od ponad 18 lat jestem codziennym gościem w domach widzów za sprawą właśnie tego serialu. Dobrze jednak, że widzowie przychodzą i chcą zobaczyć mnie także w innych wcieleniach. Dla niektórych jednak na zawsze pozostanę Ferdynandem Kiepskim.

Ja też nie mogę tego tematu przemilczeć (śmiech). Wasz serial jest już pełnoletni! Jak grać postacią w ten sposób, by przez te lata nie znudziła się ani panu, ani widzom?

To zasługa scenarzystów. Ponad 500 odcinków to bardzo dużo jak na sitcom. Każdy jest oddzielną fabułą. Podziwiam wszystkich twórców za coraz to nowsze pomysły.

Podobno miał pan w swoim życiu taki czas, w którym nie lubił tego serialu. To prawda? Kiedy to było?

Rzeczywiście, to było na samym początku. Ani nie lubiłem go grać, ani o nim mówić. Odmieniło mi się i bardzo go polubiłem. Stał się serialem kultowym dla wielu osób. Są też tacy, którzy porównują go do... kina moralnego niepokoju.

Nie pomylę się, jeśli stwierdzę, że Ferdek Kiepski jest tą postacią serialową, z którą jest pan najczęściej kojarzony przez widzów?

Pewnie tak, choć muszę przyznać, że bardzo dużo osób kojarzy mnie np. z „Pitbulla”, „Blondynki” czy filmu „Zróbmy sobie wnuka”.

Skoro od tylu lat prezentuje pan swoje komediowe oblicze (serial i kabaret), nie brakuje panu czasem ról bardziej dramatycznych?

Kreuję wiele ról dramatycznych. Chociażby w filmach takich, jak „Ach, śpij, kochanie” czy „Pokot”. Nie warto zamykać się tylko na oglądanie jednego serialu, warto chcieć zobaczyć coś więcej.

Przejdźmy do tematu filmu „Listy do M3”. Co powie pan o swojej roli?

W tym filmie jestem dziadkiem. Śmieję się, że to ciepły oszust, taki trochę menelowy, ale bardzo podoba mi się ta rola. Dodam również, że twórcy są bardzo zadowoleni z całokształtu trzeciej odsłony „Listów do M”.

Na koniec chciałabym poruszyć temat „Tańca z gwiazdami”, gdzie pojawia się pan jako juror. Jakie to uczucie? Czy ocenianie umiejętności tanecznych jest trudne?

Nie oceniam umiejętności tanecznych, ale ogólny wyraz artystyczny. Od oceniania tańca są Michał Małitowski oraz Iwona Pavlović. Ja się na tym nie znam. Oceniam tę artystyczną część występów.

Na co zwraca pan największą uwagę?

Musi być chociaż krótka historia. Kiedy pojawiają się tylko kroki, to nie jest taniec.

Kiedy kolejna edycja?

Kolejna edycja w marcu. Ponownie będę jurorem.

Mariola Morcinkowa

Uwielbiam przeglądać stare kalendarze

W piątek w Książnicy Cieszyńskiej, o czym już informowaliśmy na naszych łamach, zaprezentowano kalendarze w formie książkowej. Dziś publikujemy rozmowę z ks. Januszem Kożusznikiem, redaktorem „Kalendarza Ewangelickiego” ŚKEAW.

Jakie wrażenia ma książka po dziesiątej konferencji?

To było fajne, miłe spotkanie twórców kalendarzy i tych, którzy są zainteresowani ich treścią. Jest nas mniej niż w ubiegłym roku. Wtedy – jako „Kalendarz Ewangelicki” – byliśmy zaproszeni po raz pierwszy. Było troszeczkę więcej ludzi i więcej mediów z lewego brzegu Olzy.

Kto stanowi grono odbiorców waszego kalendarza?

Przed wszystkim członkowie naszego Kościoła i jego sympatycy z obu stron Olzy. Stąd też dobór artykułów i rozłożenie

akcentów językowych. Zależało mi na przykład, żeby zostało coś napisane o Republice Czeskiej po polsku, choćby symbolicznie, a z kolei w drugą stronę, żeby ludzie posługujący się drugim językiem, dowiedzieli się czegoś o naszej specyfice.

Czy pamięta książka swój pierwszy kontakt z książkowym kalendarzem?

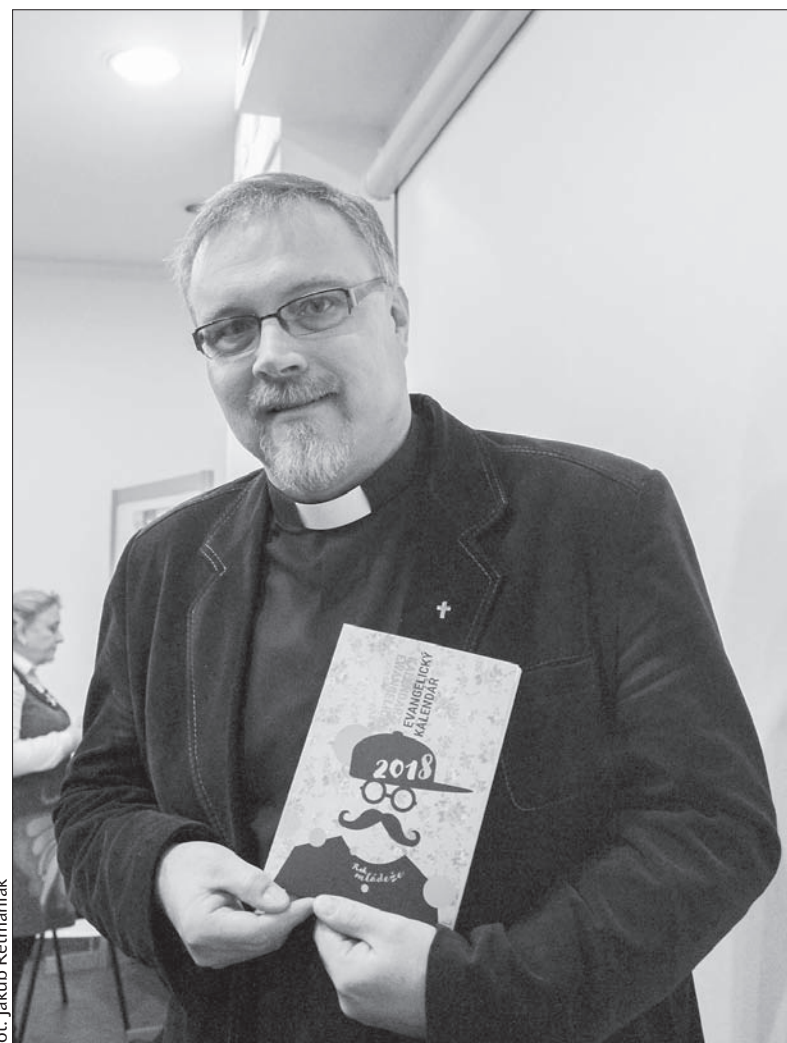
Z pewnością były to kalendarze ewangelickie, Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. Pierwszy kontakt może pamiętam słabo, natomiast zawsze bardzo miło wspominać i zawsze jest to dla mnie po dziś dzień duże wydarzenie, kiedy mogę wejść do jakiejś starej biblioteki, np. naszej na Nivach, i przeglądać te stare kalendarze i szukać tam materiałów. To jest coś, co napawa mnie wielkim pokojem, wielką radością i szacunkiem dla historii.

Na koniec, trochę takie futurystyczne pytanie... Jak sobie wyobraża książka „Kalendarz Ewangelicki” za 25 lat?

Ks. prof. Budniak i dr Sojka w czasie Dnia Ewangelickiego mówili o tym, jak sobie wyobrażają Kościół za 25 czy 10 lat i podawali różne katastroficzne wersje – czy Kościół jeszcze będzie istniał. Jak będzie wyglądał kalendarz? Nie mam pojęcia, bo nie jestem prorokiem. Ale mam wrażenie, że może jeszcze będzie na papierze. Może coś się stanie, mam nadzieję, że jednak media elektroniczne nie będą górą, zaś ludzie nadal będą chcieli czytać klasyczne książki i wracać do historii, uczyć się czegoś jeszcze z przeszłości.

Rozmawiał:
Jakub Retmianiak

Ks. Janusz Kożusznik



Fot. Jakub Retmianiak

Sukcesy »Kuriera Wileńskiego«

Nasi koledzy po fachu, dziennikarze zaprzyjaźnionego z „Głosem Ludu” pisma „Kurier Wileński”, mogą się pochwalić sporymi sukcesami. Anna Pieszko, dziennikarka „Kuriera Wileńskiego”, zdobyła pierwsze miejsce w konkursie „Polskie Dyktando dla Dorosłych 2017” w Wilnie. Z kolei Ilona Lewandowska w ubiegłym tygodniu otrzymała wyróżnienie od marszałka Senatu RP, Stanisława Karczewskiego, za udział w konkursie „Polska rodzina poza Polską”.

Poniżej prezentujemy pełny tekst konkursowego dyktanda.

»ROZTERKI SINGLA«

Trzydziestokilkuletni mężczyzna, trzymając w ręce fastfoodowe danie, siedział zamyślony na placu Łukiskim, od niechcenia spoglądał spod łba na nowo wybudowane wieżowce i rozmyślał o bezpowrotnie zaprzepaszczonej szansach matrymonialnych.

Swoją pierwszą miłość poznał w ósmej klasie, uczęszczając do grupy juniorów w sekcji lekkoatletyki. Oboje woleli skoki w dal niż skoki wzwyż, przedkładali bieg sprinterski nad maraton. Następnie ich hobby się zmieniło, zaczęli wspólnie chodzić do galerii na bezpłatne wernisaże wileńskich artystów plastyków i marzyć o studiach współczesnego designu za granicą. Pamięta to dziesięć popołudni i rzewne pożegnania przed wyjazdem Aurelii do Holandii. Zdążył ją tam nie raz i nie dwa odwiedzić, a przy okazji obejrzeć autentyczne płótna Rembrandta i van Gogha. Uczucie wszakże nie wytrzymało próby odległości. Nie dość, że zaczęła nadsyłać zdjęcia w towarzystwie czarnookiego Włocha, to jeszcze przeprowadziła się do niego.

Eugeniusz dotychczas był niezonaty, kiedyś niezmiernie ceniał tę kawalerską wolność, jednakże ostatnio przeżywał ten najlepszy okres w swoim życiu i z coraz większą niechęcią wracał do nieprzytulnego mieszkania. Niejednokrotnie już się zastanawiał, gdzie by znaleźć kandydatkę na żonę. Doszedł do wniosku, że najlepiej zapytać o to wszystkowiedzącego kolegę, lecz ów był nieco zaskoczony niecodziennym pytaniem i zaczął mówić mu coś nie do rzeczy.



Anna Pieszko zna się na ortografii, jak mało kto.

Zatem sam postanowił, że uda się albo nad morze Marmara, albo nad Morze Śródziemne, a tam zapewne nie brak jasnowłosych kobiet, bo takie na ogół były w jego guście. Niemal w okamgnieniu przygotował się do podróży na od dawna wymarzoną Majorcję. Już w samolocie czekała go przyjemna niespodzianka, obok usiadła uroczą dwudziestoparolatką, z czego niezmiernie się ucieszył. Jego radość trwała jednakże nazbyt krótko, gdyż ni stąd, ni zowąd pojawił się czteroipółletni chłopczyk i zawołał donośnie: „Mamo, nareszcie cię znalazłem!”. Kilkugodzinny lot bez międzylądowań nie był uciążliwy, a Eugeniusz oczyma wyobraźni widział już siebie spacerującego po złocistożółtej plaży z superatrakcyjną dziewczyną.

Marzenia omal nie stały się rzeczywistością. Grając w ping-ponga, poznał piękną pół Polkę, pół Czeszkę mieszkającą w województwie jeleniogórskim. Naprawdę nie sposób było się oprzeć jej urodzie – długie blond włosy, fitnessowa sylwetka, hollywoodzki uśmiech. Zbliżyło ich wspólne zamiłowanie do muzyki jazzowej. Nasz bohater zadurzył się w niej nie na żarty i o mało się nie oświadczył w przededniu jej odjazdu podczas romantycznego spaceru wzdłuż wybrzeża, gdyby nieopatrnie mu nie rzekła, że za półtora miesiąca wychodzi za mąż.

Czyżby niespełnione marzenia Eugeniusza nie miały się w ogóle zrealizować?

Mat. pras.



ŻYCZENIA PREZESA STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA” DLA RODAKÓW, PRZYJACIÓŁ STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA”

Szanowni Państwo, Drodzy Rodacy, Przyjaciele Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Nadchodząca Wigilia Bożego Narodzenia to w tradycji polskiej najważniejsze wydarzenie roku, czas specjalny, przepiękny świętością, czas, w którym wszelkie świeckie sprawy tego świata ulegają zawieszaniu, a wszystko, co żyje zatrzymuje się w oczekiwaniu na nadejście wcielonego Słowa.

Dla nas, Polaków, Wigilia to także chwila, w której łączymy się myślą ze wszystkimi bliskimi, także tymi, którzy już od nas odeszli – wszystkie pokolenia naszych przodków w tę jedną niezwykłą noc są ponownie z nami. Tradycyjne, puste miejsce przy wigilijnym stole przeznaczano niegdyś właśnie dla nich. W ten sposób ciągłość pokoleń i pamięć o przodkach utrwalala się w pamięci potomnych.

Także my pozostawimy miejsce przy stole. To miejsce dla niespodziewanego wędrowca, gościa z dalekich stron, który zastąpi tych wszystkich do których tęsknimy, a z którymi w trakcie świętej Wieczery nie możemy przełamać się opłatkiem. Nie mogą być z Państwem w tym dniu, ale dzięki mocy tradycji, dzięki mocy świątecznego czasu, w wigilijny wieczór będziemy razem.

W ten świąteczny czas życzę Wszystkim Państwu spokojnych, radosnych Świąt Bożego Narodzenia i wszelkich błogosławieństw Tego, który przyjdzie na świat, aby słowo ciałem się stało.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Dariusz Bonisławski

Warszawa, grudzień 2017 r.

Wycieczka zamiast prezentów

Ledwie 14 proc. Polaków podróżuje rekreacyjnie w okresie Bożego Narodzenia – wynika z raportu Kayak.pl. Dodano, że połowa Polaków przeznaczyłaby pieniądze wydawane na święta na podróż, a 69 proc. chciałoby zamienić prezenty na rodzinną wycieczkę.

Niezależnie od sposobu spędzania przerwy świątecznej – w domu czy w podróży – Polacy najbardziej cenią sobie czas spędzony z rodziną – wynika z raportu. Wyszukiwarka przeprowadziła ankietę, w której Polacy odpowiedzieli na pytania związane z podróżowaniem w okresie świątecznym: od Bożego Narodzenia, poprzez Nowy Rok, po Trzech Króli.

Jak wynika z ankiety, 48 proc. Polaków wyjeżdża, aby dołączyć do swoich bliskich w wspólnym świętowaniu. Największy odsetek spośród osób, które wyruszają w drogę w okresie bożonarodzeniowym, na co dzień mieszka w centralnej części Polski (woj. mazowieckie i Łódź) oraz w regionie północno-zachodnim (woj. zachodniopomorskie i wielkopolskie). Zaledwie 14 proc. podróżuje w święta rekreacyjnie, a

ponad jedna trzecia Polaków (35 proc.) zostaje w domu.

Zapytani, czy ustanowienie 6 stycznia jako dnia wolnego od pracy wpłynęło na ich plany, Polacy stwierdzili, że zwiększyło ich chęć wyjazdu z domu (46 proc.). Z kolei według 39 proc. respondentów dodatkowy dzień wolny nie wpłynął na ich plany turystyczne.

69 proc. Polaków uważa, że okres bożonarodzeniowy jest dobrą okazją do podróżowania. „Zaledwie 14 proc. Polaków podróżuje rekreacyjnie w okresie Bożego Narodzenia, wyniki ankiety pokazały, że perspektywa ucieczki przed świątecznym zamieszaniem jest kusząca dla wielu osób” – można przeczytać w opracowaniu.

50 proc. respondentów byłoby gotowych przeznaczyć pieniądze, które normalnie wydają na świąteczne jedzenie, dekoracje czy prezenty, aby zamiast tradycyjnego spędzania świąt wybrać się w podróż. 69 proc. respondentów uważa, że przerwa zimowa to dobry moment na wyjazd. Polacy podkreślają, że jest to świetny sposób, aby w nowym otoczeniu ciekawie spędzić czas z najbliższymi. **Londynek.net**



CZWARTEK 21 grudnia

6.05 O mnie się nie martw 4 7.00 Studio Wschód 7.30 Las Story 7.50 Przepis dnia (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 10.45 Panorama 11.00 Krótka historia. Polacy w obronie Francji 11.10 Polonia 24 11.30 Halo Polonia 12.35 Wiadomości 12.50 Barwy szczęścia (s.) 13.25 M jak miłość (s.) 14.20 Głęboka woda. Coraz jaśniej 15.10 Pod Tatrami. Barbara Grocholska 15.25 Wilnoteka 15.45 Wiadomości 15.55 Komisarjat. Botoks 16.25 Jak to działa? Śmigłowiec 16.55 Las Story 17.20 Krótka historia. Medal 17.30 Teleexpress 17.55 Było, nie minęło. Żołnierzom tułaczom 18.25 Racja stanu 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Trędowata - tajemnice filmowego planu 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.45 Komisarz Alex 9 (s.) 21.45 Polonia 24 22.05 Halo Polonia 23.05 Magazyn śledczy Anity Gargas 23.40 Warto rozmawiać.

PIĄTEK 22 grudnia

6.05 O mnie się nie martw 4 6.55 Wilnoteka 7.10 ZUS bez granic 7.30 Domisie (dla dzieci) 8.00 Pytanie na śniadanie 10.15 Pogoda 10.20 Pytanie na śniadanie 10.50 Panorama 11.00 Krótka historia. Medal 11.10 Polonia 24 11.30 Halo Polonia 12.35 Wiadomości 12.50 Na sygnale. Paparazzo 13.25 M jak miłość (s.) 14.20 Komisarz Alex 9 (s.) 15.15 Warto rozmawiać 16.20 Wiadomości 16.30 Solny skarb UNESCO. Olsnienia 16.45 Baw się słowami 16.55 Domisie (dla dzieci) 17.20 Krótka historia. V1 i V2 17.30 Teleexpress 17.55 Wystudiada 18.25 Kronika regionu - Zalozie 18.55 Na sygnale. Paparazzo 19.25 Wolny ekran 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.45 Na dobre i na złe (s.) 21.45 Polonia 24 22.05 Halo Polonia 23.15 Bal u Pana Boga.

SOBOTA 23 grudnia

6.10 Barwy szczęścia (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 10.55 Polonia 24 11.15 Halo Polonia 12.20 Ojciec Mateusz 17 (s.) 13.15 Na dobre i na złe (s.) 14.10 Program rozrywkowy 15.00 Okrasa łamie przepisy. Wigilijne tradycje 15.30 W naszym domu mówimy po

polsku 16.00 Kulturalni PL 17.00 Słownik polsko@polski 17.30 Teleexpress 17.55 M jak miłość (s.) 18.50 56. Muzyczny Festiwal w Łańcucie 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.45 1920. Wojna i miłość 21.40 Rozmowy kontrolowane 23.20 Niezapomniane koncerty. Opole 2016 na bis.

NIEDZIELA 24 grudnia

5.55 Dom. Kto dziś tak umie kochać 7.40 Wolny ekran 8.00 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 9.25 Baw się słowami 9.40 Ziarno. Beskidzkie Boże Narodzenie 10.15 Teleranek. Boże Narodzenie 10.45 Kolęda wigilijna 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 13.00 Oczy w oczy. Eleni 13.45 Dom. Kto dziś tak umie kochać 15.45 Rozmowy kontrolowane 17.30 Teleexpress 17.55 „Jest taki dzień” - przy świątecznym stole w Łazienkach Królewskich 19.00 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Orędzie arcybiskupa Stanisława Gądeckiego na Boże Narodzenie 20.05 Sport 20.20 Dziewczyny ze Lwowa. Donosy i kontrole 21.10 Księga obyczajów. Prezenty 21.25 Transmisja Pasterki z udziałem pasterki Franciszka z Watykanu 23.30

Jaka Wigilia, taki cały rok - kolędy z Katowic.

PONIEDZIAŁEK 25 grudnia

6.25 Oczy w oczy. Eleni 7.05 Jaka Wigilia, taki cały rok - kolędy z Katowic 8.10 Magiczne drzewo 9.45 Baw się słowami 10.00 Arką do Betlejem - Koncert 11.00 „Jest taki dzień” - przy świątecznym stole w Łazienkach Królewskich 12.00 Urbi et Orbi 12.45 Barwy szczęścia (s.) 13.20 Dziewczyny ze Lwowa. Donosy i kontrole 14.15 Płyn kolędo! - wielki koncert kolęd 15.10 Trędowata 16.45 Kolędy „Śląska” 17.30 Teleexpress 17.55 „Wśród nocnej ciszy” - kolędy 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.30 Dobranocka 20.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.45 O mnie się nie martw 6 21.45 Pan Wołodyjowski 23.05 Wigilijna Tytka.

WTOREK 26 grudnia

6.20 Księga obyczajów. Kolędowanie (mag.) 6.40 Wolny ekran 7.00 Wigilijna Tytka 8.00 Margolcia i Miś zapraszają dziś 8.25 Nieznana opowieść wigilijna 9.30 Kulturalni PL 10.30 Kolędy na szlaku Kolberga 11.30 Pan Wołodyjowski 12.50 Barwy szczęścia (s.) 13.25 1920. Wojna i miłość. Pierwsze uderzenie 14.20 Płyn kolędo! - wielki koncert kolęd 15.10 Hi-

storia Bożego Narodzenia rysowana piaskiem 15.45 Teatr Telewizji. Śluby panieńskie 17.30 Teleexpress 17.55 Koncert kolęd 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.30 Dobranocka. Poszukiwacze zaginionej gwiazdki 20.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.45 Ojciec Mateusz 17 (s.) 21.45 Pan Wołodyjowski 23.05 Wigilijna Tytka.

ŚRODA 27 grudnia

6.20 Teatr Telewizji. Śluby panieńskie 8.00 Pytanie na śniadanie 10.15 Pogoda 10.20 Pytanie na śniadanie 10.50 Opole 2017 na bis. Edyta Górniak 11.10 Pan Wołodyjowski 12.35 Wiadomości 12.50 Barwy szczęścia (s.) 13.25 O mnie się nie martw 6 14.20 Wigilijna Tytka 15.25 Wawel w nowej Polsce. Pałac królewski i domy kapitulne 15.45 Wiadomości 15.55 Komisarjat. Gehenna 16.25 Astronarium. Gwiazda betlejemka (mag.) 16.55 Petersburkski Music Show 17.20 Krótka historia. Ziemie Odzyskane 1945 17.30 Teleexpress 17.55 Studio Raban 18.25 Studio Wschód 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Wilnoteka 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.45 Głęboka woda 2. List z daleka 21.45 Polonia 24 22.10 Halo Polonia 23.10 Świątynia 0.15 Studio Wschód.

WSPOMNIENIA

*Nie umiera ten, kto żyje
w pamięci i sercach bliskich.*

Dzisiaj, 21. 12. 2017, mija 25. rocznica śmierci naszego Syna

śp. ANDRZEJA BRECHERA
z Dąrkowa

Wszystkich, którzy Go znali i zachowali w życzliwej pamięci, o chwilę wspomnień i krótką modlitwę proszą i dziękują rodzice.

GL-763

Dnia 22 grudnia 2017 minie 1. bolesna rocznica jak opuścił nas na zawsze nasz Kochany Mąż i Ojciec

śp. JAN DZIADEK
z Wędryni

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GL-752

Dnia 22. 12. 2017 minie 1. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. inż. ADAMA RUSZA
z Nieborów

O chwilę wspomnień dziękujemy wszystkim, tych którzy Go znali i szanowali. Najbliżsi.

GL-764

NEKROLOGI

Dnia 19. 12. zmarł nagle nasz Drogą

śp. MUDr HENRYK FIKOCZEK
z Hawierzowa

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się 23. 12. o godz. 13.00 z kościoła ewangelickiego w Suchej Średniej. W imieniu rodziny siostra Urszula.

GL-765

*Śpij słodko i odpoczywaj w pokoju,
po życiu pełnym trudów i znoju.*

W głębokim smutku pograżeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 16. 12. 2017 zmarła w wieku 88 lat nasza Kochana Teściowa, Babcia i Prababcia

śp. STEFANIA KONDZIOŁKA
zamieszkała w Piotrowicach-Zawadzie

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek dnia 22 grudnia o godz. 13.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Piotrowicach. W smutku pograżona rodzina.

RK-150

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – KARWINA: Opowieść wigilijna (21, godz. 10.00);
▲ **CZ. CIESZYN:** Opowieść wigilijna (22, godz. 10.00);
SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: Pojďte spolu do Betléma (21, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Ferdinando (21, 22, godz. 16.00); Gwiazdne wojny: Ostatni Jedi (21, 22, godz. 17.30); Jumanji: Przygoda w dżungli (21, 22, godz. 18.00); Pitch Perfect 3 (21, 22, godz. 20.00);
KARWINA – Centrum: Jumanji: przygoda w dżungli (21, 22, godz. 17.30); Špindl (21, 22, godz. 20.00); Ferdinando (22, godz. 15.15);
TRZYNIEC – Kosmos: Ewa Far-na 10. Neznámá známá (21, godz. 17.30); Pitch Perfect (22, godz. 17.30); Špindl (22, godz. 20.00);
CIESZYN – Piast: Gwiazdne wojny: Ostatni Jedi (21, 22, godz. 14.00, 16.45, 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20;
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – MK PZKO Cz. Cieszyn-Centrum zaprasza na tradycyjne „Spotkanie z kołędą”, które odbędzie się w czwartek 28. 12. o godz. 17.00 w Domu PZKO przy ul. Bożka. Wystąpią „Cieszynianka” i zespół kameralny z Mostów k. Jabłonkowa. W programie przewidziane jest wspólne kołędowanie oraz promocja książki J. Wierzgonia „Z dziejów społecznego ruchu śpiewaczo-muzycznego na Zaolziu”.
KARWINA-DARKÓW – MK PZKO zaprasza 29. 12. o godz. 15.00 do świetlicy Koła na „Spotkanie przy choince”. W programie: podsumowanie działalności Koła oraz chóru

„Lira” w 2017 r., kołędowanie przy choince, świąteczny bufet, dobrowolne podarunki pod choinkę (do ok. 50 kc), degustacja ciastek świątecznych oraz życzenia noworoczne.

OLBRACHCICE – Zarząd MK PZKO zaprasza na tradycyjną Wigilijkę, która odbędzie się w czwartek 28. 12. o godz. 16.00 w Domu PZKO.

PTTS „BŚ” – Zaprasza na przed-sylwestrowy wymarsz na Ostry w czwartek 28. 12. Można wybrać się pociągiem z Cz. Cieszyna o godz. 7.18 do Trzyńca – stary dworzec. Potem autobusem do Tyru o godz. 7.40. Inf.: tel. 731 244 346 albo na stronie internetowej www.ptts-be-skidslaski.cz.

WYSTAWY

STOWARZYSZENIE ARTYSTÓW PLASTYKÓW, Cz. Cieszyn, Teatr Cieszyński, Ostrawska 67: do 7. 1. wystawa pt. „Salon SAP”. Czynna: po-pt: w godz. 9.00-15.00 po uprzednim zgłoszeniu się na portierni oraz podczas spektakli w teatrze.

CZ. CIESZYN, OŚRODEK KULTURY „Strzelnica”, Galeria „Püda”, ul. Strzelnicza 256/1: do 26. 1. wystawa „Bronisław Liberda. Obrazy” (retrospektywa 1950-2010). Czynna w dni robocze w godz. 9.00-20.00.

BYSTRZYCA, Galeria „Šíp”, Dom Opieki Bystrzyca 1317: do 29. 12. wystawa Julii Polok pt. „Obrazy”. Czynna codziennie w godz. 10.00-17.20.

MUZEUM MIASTA TRZYŃCA i HUTY TRZYNIECKIEJ, Frydecka 387, Trzyniec, DUŻA i MAŁA SALA WYSTAW: do 19. 1. wystawa pt. „Chaloupka na vršku aneb večerničky z ateliéru Šárky Váchové”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **GALERIA „NA SCHO-DACH”:** do 19. 1. wystawa pt. „Vánoční pozdrav dříve a dnes ze soukromé sbírky mgr. Jaromíra Poláška”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW MAKETA HT:** do 19. 1. wystawa pt. „Święta Bożego Narodzenia na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2: do 4. 3. wystawa pt. „Duše hořící. Jaroslav Zahradník”; stała ekspozycja pt. „Zanim powstało miasto”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 28. 2. wystawa pt. „Šancmajstři a šancknechti aneb Jak se budovaly pevnosti”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10/8:** do 28. 2. wystawa pt. „Petr Bezruč”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Masaryka 958:** stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeum 89:** do 4. 2. wystawa

KALKULATOR PALIWOWY

Ceny paliw na stacjach
z dnia 20. 12. 2017

Bielsko-Biała, CH Auchan

E95 4,47 zł
ON 4,40 zł
LPG 2,01 zł

Cieszyn, Circle K

E95 4,55 zł
ON 4,54 zł
LPG 2,26 zł

Cieszyn, Shell

E95 4,55 zł
ON 4,45 zł

Zebrzydowice, Orlen

E95 4,49 zł
ON 4,47 zł

Czeski Cieszyn, Shell

E95 29,70 kc
ON 28,70 kc

(wik)

pt. „Zima na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLŻĄ

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regeera 6, Cieszyn: do 25. 2. wystawa pt. „Śląsk Cieszyński w okresie międzywojennym”. Czynna w godzinach otwarcia ekspozycji stałej; wt, czw, pt, so i nie – wejście na ekspozycję o godz. 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00; śr – wejście na ekspozycję o godz. 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00.

KALKULATOR WALUTOWY

Kursy walut w kantorach
z dnia 20. 12. 2017

Cieszyn, ul. Zamkowa

	kupno	sprzedaż
CZK	0,160	0,166
EUR	4,170	4,230
USD	3,530	3,620

Bielsko-Biała, CH Auchan

	kupno	sprzedaż
CZK	0,160	0,166
EUR	4,150	4,240
USD	3,500	3,600

Czeski Cieszyn, dworzec

	kupno	sprzedaż
PLN	6,050	6,250
EUR	25,400	26,000
USD	21,400	22,200

Trzyniec, Albert

	kupno	sprzedaż
PLN	6,030	6,220
EUR	25,350	25,960
USD	21,480	22,060

(wik)

Znajdź nas na Facebooku

i odwiedzaj naszą stronę
www.glosludu.cz

Głos Ludu
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz ☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz ☐ W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Fryszacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz)

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

„Głos Ludu” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



Głos Ludu
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz • Małgorzata Bryl, bryl@glosludu.cz • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glosludu.cz • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz • Telefon: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz • www.glosludu.cz • Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty • Dostawę prenumeratom pro-wadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

TYMOTEUSZ PIĄTEK, POLSKI OBROTOWY ZESPOŁU HCB KARWINA, DLA »GL«:

Po kontuzji wróć silniejszy

Dla Tymoteusza Piątkę, piłkarza ręcznego Banika Karwina, nie ma rzeczy niemożliwych. Polski szczypiornista w młodym wieku przebił się do podstawowego składu Banika Karwina, gra regularnie i co najważniejsze – regularnie strzela też bramki. W ostatnich dniach wychowanek Górnika Zabrze mocno jednak przyhamował, ale nie z własnej winy. – W meczu z Duklą Praga złamałem obojczyk. To werdykt bez szczypiorniaka do końca stycznia – powiedział w rozmowie z „Głosem Ludu”. – Nie czuję jednak urazy do zawodnika Dukli. Na pozycji obrotowego takie sytuacje zdarzają się bardzo często. Szczypiornik to po prostu kontaktowy sport – podkreślił Piątek, do którego karwińscy kibice zwracają się po prostu „Tymek”.



Tymoteusz Piątek na portrecie klubowym i...



...w meczu z Lowosicami.

Wystarczyło kilka meczy w barwach Banika i od razu zdobyłeś serca karwińskich kibiców. Czy Karwina to jak na razie twój najlepszy adres w karierze sportowej?

Tak, bo wcześniej w Polsce nie miałem tyle okazji, żeby grać regularnie w ekstraklasie. Dla mnie szansa gry w barwach Karwiny spadła jak grom z jasnego nieba. Jestem wdzięczny trenerom za zaufanie i starałem się w każdym meczu dać z siebie wszystko. Niektórzy mogą pomyśleć, że gram w Karwinie na zasadach wypożyczenia z Zabrze, ale tak nie jest. Zostałem etatowym szczypiornistą Karwiny ze wszystkimi zobowiązaniami.

Przed dwoma tygodniami przeszedłeś operację złamanej kości obojczykowej. Jakie są prognozy?

Kontuzji, która okazała się złamanym obojczykiem, nabawiłem się w meczu z Duklą Praga. To werdykt bez szczypiorniaka do końca stycznia. Lekarz powiedział, że w lutym chciałby wprowadzić mnie do grania. Lekarz jest dobrej myśli. Mówił, że kość zrasta się od sześciu do ośmiu tygodni, a więc muszę uzbroić się w cierpliwość.

Operacja była konieczna?

Raczej tak, bo w przypadku sportowców lepiej przeprowadzić operację, niż zlekceważyć złamanie. Nigdy nie wiadomo dokładnie, jak się zrośnie kość i operacja daje gwarancję, że po złamaniu wrócę do pełnej sprawności. Piłkarze ręczni są bardzo obciążeni właśnie w górnych partiach, a więc nie chciałem ryzykować dodatkowych komplikacji, gdybym nie zgodził się na operację. Mam nadzieję, że powrót do zdrowia będzie szybki i szybko też zaaklimatyzuję się w drużynie. Chciałbym zdążyć do

startu wiosennej części sezonu. Początek zaplanowano na luty i to dobry termin, żeby zdążyć. Myślę, że wróć silniejszy, bo lekarz zdradził mi, że złamana kość obojczykowa po zrośnięciu robi się jeszcze ciut mocniejsza. To dla mnie dobra wiadomość.

Tym bardziej, że grasz na newralgicznej pozycji obrotowego, gdzie często podejmujesz ostre pojedynki z obrońcami rywali...

Dokładnie. Muszę mieć mocne ręce, silne ramiona, bo w przeciwnym razie rywale zdmuchnąłby mnie jak świeczkę z tortu. Strefa, w której najczęściej walczę na parkiecie, wymaga dobrej postury. Kołowaty często stoi tyłem do przeciwnika, czeka na podanie od partnerów. Potem błyskawicznie odwraca się w kierunku bramki, by strzelić gola, a przy okazji podejmuje kolejne męskie wyzwanie z obrońcami. Wiedziałem, że prędzej czy później trafi się jakaś poważniejsza kontuzja, bo w tym sporcie to nieuniknione. Nie czuję jednak urazy do zawodnika Dukli. Na pozycji obrotowego takie sytuacje zdarzają się bardzo często. Szczypiornik to po prostu kontaktowy sport.

Po kilku miesiącach gry w barwach Karwiny chyba możesz pokusić się o ocenę poziomu czeskiej ekstraklasy. Jak dalece różni się od poziomu polskiej ekstraklasy, uważanej za jedną z najlepszych w Europie?

W czeskiej lidze trochę brakuje mocnych transferów, gwiazdnych nazwisk. W Polsce gra bardzo dużo zagranicznych szczypiornistów, w dodatku znanych, potrafiących zagrać nietuzinkowo, efektywnie dla widzów. W polskiej ekstraklasie czołowe trzy zespoły prezentują klasę światową, mogą walczyć jak równy z równym w Li-

dze Mistrzów. Wiem, że Karwina w przeszłości też zdobyła wysoki poziom, grała z niezłym powodzeniem w Lidze Mistrzów i europejskich pucharach. Kiedy trafiłem do Karwiny, trenerzy mówili mi, że zespół jest w fazie konsolidacji, że będzie coraz lepiej. I widzę zmianę na lepsze, ale to bieg na długim dystansie. Jestem młodym zawodnikiem i muszę z pokorą podchodzić do gry. Potrzebuję też regularnych występów, a Karwina mi to umożliwiła.

W każdym meczu z twoim udziałem kibice wywoływali twoje nazwisko. W ostatniej kolejce z Hranicami na trybunie pojawiło się hasło „Tymek, jesteście z tobą”. Dodaje ci to skrzydeł?

Oczywiście, że tak. Wsparcie ze strony kibiców to dla każdego zawodnika piękna wartość dodana. Gramy przecież dla kibiców. Na nasze domowe mecze przychodzi sporo fanów, również z Polski. Dowiedziałem się, że to tradycja w tym klubie. Zdążyłem się również szybko zorientować, że w Karwinie mieszka wielu Polaków, którzy urodzili się w Czechach i żyją w tym regionie od dziada, pradziada.

Rozumiem, że bariery językowej w twoim pierwszym sezonie w Karwinie nie ma i nigdy nie było?

W szatni rozmawiamy często miejscową gwarą, co nie sprawia mi wielkich trudności. Język czeski jest zbliżony do polskiego, w dodatku kilku chłopaków w klubie całkiem niezłe włada polszczyzną. Michał (Brúna – przyp. autora) występował w polskiej ekstraklasie i mówi dobrze po polsku. Ja staram się nauczyć w miarę dobrze czeskiego, żeby poznać ten język, a także miejscową kulturę. Co do terminologii sportowej, to na całym świecie można się bez większych proble-

mów dogadać po angielsku, ale po co, kiedy jest szansa na załapanie się w czeskim.

Karol Bielecki zdradził w jednym z wywiadów, że od dzieciństwa marzył o grze w barwach narodowych. Czy to również twoja wymarzona meta w karierze?

Nie ukrywam, że chciałbym w przyszłości zagrać w barwach seniorskiej reprezentacji Polski. Jestem jeszcze młodym zawodnikiem, ale warto stawiać sobie poważne cele. Zdaję sobie sprawę z tego, że na mojej pozycji w polskiej kadrze jest bardzo ciasno. Mamy wielu wspaniałych kołowych, którzy świetnie radzą sobie w reprezentacji. Warto jednak mierzyć wysoko. Piłka ręczna to moja pasja życiowa. Nie śledzę innych sportów, nawet przed telewizorem rzadko włączę inną dyscyplinę. Piłka ręczna leci w moim mieszkaniu na okrągło. Obserwuję, jak radzą sobie inni w najlepszych ligach świata, bo to bardzo pomaga w rozwoju osobistym. Lubię chociażby niemiecką Bundesligę, ale z przyjemnością oglądam też zmagania w polskiej ekstraklasie, o której już wspominałem, że spokojnie może się równać z najlepszymi rozgrywkami planety.

Święta Bożego Narodzenia spędzisz w Zabrze, w gronie rodziny?

Tak, nie było nawet innej opcji. Do Brna na rewanżowy mecz pucharowy oczywiście nie pojechałem (pojedynkę w ćwierćfinale Pucharu RC zakończył się wczoraj, po zamknięciu numeru – przyp. autora), bo byłbym chłopakom niepotrzebny, a maskotka z ręką w chuście nie wygrywa spotkań. Święta Bożego Narodzenia są po to, żeby je spędzać w gronie najbliższych.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

W SKRÓCIE

KOREA W KOTLE CZAROWNIC. To już pewne. Po dziewięciu latach piłkarska reprezentacja Polski wróci na Stadion Śląski w Chorzowie. 27 marca w zrekonstruowanym chorzowskim „Kotle Czarownic” odbędzie się towarzyskie spotkanie pomiędzy Polską a Koreą Południową. Dla obu zespołów będzie to kolejna okazja do sprawdzenia formy przed startem mistrzostw świata w Rosji. Cztery dni wcześniej podopieczni trenera Adama Nawalki zmierzą się z Nigerią. Na mundialu w Rosji biało-czerwoni zmierzą się w grupie z Japonią (stąd też pomysł na sparing z Koreą Południową grającą w podobnym stylu), a także Senegalem i Kolumbią. Polscy piłkarze z Koreą Południową zagraли w historii tylko dwukrotnie, ale żadne z tych spotkań nie zakończyło się zwycięstwem. Na mistrzostwach świata w 2002 kadra Jerzego Engela przegrała 0:2, a w 2011 roku drużyna prowadzona przez Franciszka Smudę zremisowała towarzysko 2:2 po bramkach Błaszczkowskiego i Lewandowskiego.

DZIESIĘĆ W SKALI GORTATA. Trzecie zwycięstwo w ostatnich czterech spotkaniach zanotowali koszykarze Washington Wizards. Czarodziej pokonali we wtorek New Orleans Pelicans 116:106, a Marcin Gortat w zwycięskim zespole zdobył dziesięć punktów i miał czternaście zbiórek. To ósme w tym sezonie double-double Polaka. Drużyna Washington Wizards z bilansem 17 zwycięstw i 14 porażek zajmuje szóstą lokatę w Konferencji Wschodniej. Najbliższy mecz Czarodziej zaliczą w nocy z piątku na sobotę przeciwko Brooklyn Nets.

CZY »ŻABKA« WESPRZE KUBICĘ? Kolejna odsłona telenoweli „Czy Robert Kubica wróci do Formuły 1?”. Tym razem szansę polskiego kierowcy na występy w barwach Williamsa w 2018 roku poddał analizie brytyjski dziennikarz Joe Saward, sugerując, że Kubicę w rywalizacji z rosyjskim kierowcą Siergiejem Sirotkinem wesprze może fundusz CVC Capital Partners, właściciel m.in. PKP Energetyka oraz popularnej w Polsce sieci sklepów „Żabka”. – Williams potrzebuje pieniędzy na program badania i rozwoju, by zmniejszać dystans między nim a ekipami ze ścisłej czołówki – twierdzi Saward. Jego zdaniem środki w wysokości około 11 milionów dolarów może zapewnić CVC. – Szeffowie funduszu w przeszłości byli współwłaścicielami F1, ale wciąż rozumieją, jak wielką stanowi ona wartość – dodał dziennikarz.

KOWALCZYK O DEPRESJI. Justyna Kowalczyk dla fińskich mediów otwarcie opowiedziała o swojej depresji, z którą walczy od 2013 roku. Główną przyczyną depresji było ponowienie. – Byłam wtedy naprawdę chuda. Jeśli coś zjadłam, od razu szłam do łazienki i wymiotowałam. Wszystko to działo się sześć miesięcy przed igrzyskami w Soczi – powiedziała Kowalczyk w rozmowie z portalem „Ilta-Sanomat”. – Miałam szczęście w zawodach. Ciężko trenowaliśmy, były dni, kiedy nie mogłam opuścić mego pokoju, ale moje wyniki się nie zawaliły – podkreśliła złota medalistka z Soczi. – Uśmiech powraca na moją twarz, a życie wydaje się normalne. Są jednak chwile, kiedy obawiam się, że to wróci.

Z TRZYŃCA DO REPREZENTACJI ESTONII. Mikko Reintam, obrońca drugoligowego klubu FK Fotbal Trzyniec, znalazł się w nominacji reprezentacji Estonii na towarzyskie spotkanie ze Szwecją zaplanowane na 7 stycznia. (jb)